Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# PRAWO LUDU

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ.

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, ROLNICZY I OŚWIATOWY. — WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Prenumerata wynosi rocznie: w Polsce 2500 Marek (półrocznie 1500 Marek), w Niemczech 350 Mk, w Ameryce 5 Dol. Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 140.957.

Numer pojedynczy wszędzie 60 Mk

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej Porady prawnej Kraków, Dunajewskiego Nr. 5, II. p., Telefon Nr. 2314. Redaktor naczelny i wydawca: Poseł Zygm. Klemensiewicz.

Nr. 37. Kraków, dnia 10 września 1922 roku. Rok XXIII.

## POLSKA PARTYA SOCYALISTYCZNA

# Do Polskiego Ludu Pracującego!

Dwanaście milionów dorosłych obywateli i obywatelek państwa polskiego ma pójść **dnia 5 listopada 1922 r.** do urny wyborczej i wybierać posłów do nowego Sejmu.

Jakich posłów naród wybierze, taki będzie skład Sejmu. Od składu zaś Sejmu zależy wybór prezydenta Rzeczypospolitej, charakter rządu, ustawy, podatki i ciężary, które będziemy ponosili, którym będziemy podlegali. Dlatego każdy powinien w dniu 5 listopada wykonać swoje prawo obywatelskie i oddać głos swój.

**Polska Partya Socyalistyczna staje na czele całego ludu roboczego do pracy i walki wyborczej.** Na jej sztandarze wypisane na pierwszem miejscu wielkie hasło:

**NIEPODLEGŁA REPUBLIKA SOCYALISTYCZNA!**

Tylko bowiem w takiej republice **praca** stanie się źródłem dobrobytu dla wszystkich, tylko w niej urzeczywistni się wielka idea wszechstronnego wyzwolenia i całkowitej demokracyi.

W imię zdobycia takiej republiki walczyć będziemy o prawa i zdobycze społeczne ludu pracującego.

Wrogowie ludu, bogaci ziemianie, paskarze, fabrykanci, kapitaliści i ich czarni żandarmi w sutannach, chcą, aby Rzeczpospolita była pańską i paskarską, aby zamiast rządów ludu były rządy panów, aby zamiast reform społecznych panował knut i wyzysk pracy ludzkiej.

Polska Partya Socyalistyczna żąda w swoim programie wyborczym

**RZĄDÓW LUDOWYCH**

Niech większość społeczeństwa, niechaj lud pracujący w mieście i na wsi rządzi sam sobą, niechaj rządzą mądre prawa, korzystne dla rozwoju pracy, niech zginie niewola, nędza i ciemnota, niech zginie wyzysk sił ludzkich przez bogatych próżniaków, niech na całym świecie zapanuje

**BRATERSTWO LUDZI PRACY,**

a wtedy znikną wojny i nędza.

Żądaniem naszem jest

**POKÓJ ŚWIATOWY**

i zniesienie militaryzmu.

Lud pracujący gotów zawsze do obrony ojczyzny przed najazdem wrogów, ale ten lud, co „żywi i broni", nie chce dawać swej krwi i swego znoju dla napadów, gwałcenia praw cudzych, dla mordu i grabieży masowej. Chcemy skrócić służbę wojskową do ośmiu miesięcy i uczynić ją dalszym ciągiem kształcenia obywatelskiego dla obrony kraju i pracy pokojowej.

Chcemy ustaw opiekujących się każdym człowiekiem, który pracuje, żądamy utrzymania i ścisłego przestrzegania

**USTAWOWEGO 8-GODZINNEGO DNIA PRACY!**

Pracujący człowiek powinien mieć pomoc państwa

**W CHOROBIE, W NIEZDOLNOŚCI DO PRACY I NA STAROŚĆ.**

Chcemy opieki państwowej dla **wdów i sierot** ludzi pracujących, dla **inwalidów i starców**. Ubezpieczenie państwowe od **bezrobocia** masowego, zabezpieczenie **mieszkania** dla milionowej rzeszy lokatorów, walka państwa i organizacyi społecznych przeciw **drożyźnie**, ratowanie masy narodu od zwyrodnienia i wprost głodowej egzystencyi, to są nasze „konieczności państwowe" konieczności życia ludzkiego. **Ziemia dla bezrolnych i małorolnych** włościan, **oświata** ludowa szeroko rozpowszechniona, organizacya społeczna i kulturalna masy ludowej to dalsze konieczności życia i rozwoju. Zdrowie, oświata, siła i prawo ludu pracującego to przyszłość i siła Polski.

Wybory te w Polsce to pierwsze wybory do sejmu polskiego po długich latach ciężkich wojen. W tych długich latach robotnik i chłop służyli w wojsku, krwawili się, odnieśli rany, chorowali ciężko i ginęli krociami tysięcy. A w domu ich rodziny przymierały głodem, drżały z zimna, chodziły w łachmanach. Wreszcie cierpliwość ludu się wyczerpała, najgorsi koronowani bandyci na tronach zostali wypędzeni. Ale kapitaliści zdobyli jeszcze większe majątki na wojnie i stali się jeszcze okrutniejszymi lichwiarzami. **Ziemianin, fabrykant, bankier, kupiec przemienił się w paskarza**, zbierającego szalone zyski choćby głodem i niedostatkiem mas ludzkich okupione.

W ten sposób utworzyły się w Polsce dwa wielkie obozy: z jednej strony robotnicy, uboga masa włościańska, liczni urzędnicy państwowi i prywatni, garść zubożałej inteligencyi, to olbrzymi **obóz ludzi pracy**. Z drugiej strony ziemianie, kapitaliści przemysłowi, bankowi, handlowi to **obóz nielicznej mniejszości, żyjący z pracy cudzej.**

Karta wyborcza ma rozstrzygnąć, kto w Polsce ma rządzić: Lud pracujący, czy wyzyskiwacze!

Powszechne i równe prawo głosowania dał pierwszy rząd robotniczo-włościański. On to dał **kobiecie** w Polsce równe prawo obywatelskie, on pobudził ją do pracy publicznej. Odtąd socyaliści bronili i bronią równych praw kobiecych.

Aby złamać obóz pracy, mniejszość wyzyskiwaczy używa tysiąca sposobów. Za pieniądze kupuje sumienia ludzkie, nakłania urzędników do złamania ustaw, ucieka się do gwałtu lichwą żywnościową, dręczy ubogie masy spożywców, przekupia, gazetą szerzy kłamstwa wśród czytelników, mąci, ogłupia, okłamuje, i gwałci olbrzymią większość narodu.

To obóz naszych wrogów, to **reakcya polska!**

Reakcya dąży do uzyskania większości przy wyborach do Sejmu, a wtedy przez pięć długich lat jej posłowie będą uchwalali wrogie ludowi ustawy, utworzą rządy panów i kapitalistów, zdemoralizują urzędy, nadużyją wojska i policyi do gwałtów nad biednymi ludźmi. Nietylko nic się nie poprawi, ale wszystko jeszcze się pogorszy, **Polska będzie rajem dla bogaczów, a piekłem dla większości ludności dla ludu pracy!**

**Pomocnikami reakcyi są księża.** Niepomni nauki Chrystusa, opętani żądzą wpływów i zbogacenia się, ciemni sami i brutalni, księża stali się w Polsce za przewodem kilku ambitnych polityków biskupich wiernymi sługami ludzi bogatych. **Z kościołów zrobili teren agitacyi reakcyjnej**, drą bez litości za posługi religijne, za śluby, pogrzeby, nadużywają uczuć religijnych wierzących kobiet, ze sług religii stali się przeważnie zuchwałymi agitatorami kapitalistów. Oni to głosowali za karą śmierci w Sejmie, oni wyłączyli ubogie dziecko nieślubne od pomocy kasy chorych, oni głosowali przeciw oddaniu państwu dochodów z tytoniu a za zyskiem tytoniowych fabrykantów, oni są wrogami ośmiogodzinnego dnia pracy, oni zwalczają reformę rolną, oni tępią oświatę ludową, oni wołają o kary cielesne, o rózgę i pałkę, oni żądają ciągle ustaw wyjątkowych przeciw chłopom i robotnikom, oni wreszcie — dawni służalcy rządów zaborczych pod wodzą posła — arcybiskupa ormiańskiego zaciekle zwalczają Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

**Robotnicy! Włościanie!** Jest nas ogromna większość w narodzie! Na każdego panka, na każdego lichwiarza, na każdego księdza, jest nas dziesięciu. Potrzeba tylko uświadomienia, potrzeba tylko odwagi, a zwyciężymy przy wyborach, i padnie cała reakcya polska, a przyszły sejm będzie ludowy, rząd będzie nasz, prawa będą sprawiedliwe dla ludzi pracy, urząd będzie musiał je wykonywać.

Naród polski **nie chce uciskać mniejszości narodowych**, nie chce odbierać im ani wiary, ani języka, ani praw obywatelskich. Reakcya polska, uciskając mniejszości narodowe, działa przeciwko narodowi polskiemu i państwu polskiemu. P. P. S. w imię interesów ludu pracującego i dobra państwa polskiego broni słusznych praw mniejszości narodowych. Dlatego zwycięstwo nasze, to zgoda między narodami w Polsce, to **praca równych z równymi.**

Mamy równe prawo wyborcze. Bez przelewu krwi, bez gwałtu zwyciężymy jeżeli **każdy z ludzi** pracy odda do urny wyborczej **5-go listopada głos swój na listę kandydatów Polskiej Partyi Socyalistycznej do Sejmu, a 12 listopada do Senatu.**

Jako większość może lud pracujący miast i wsi zwyciężyć przez przygotowanie się w całym kraju do wyborów. Zgromadzajcie się na wiecach, gdzie przemawiają socyalistyczni mowcy, należcie w każdej miejscowości, czy na wsi czy w mieście, do Komitetów wyborczych Polskiej Partyi Socyalistycznej, zbierajcie składki na fundusz wyborczy, rozszerzajcie i czytajcie gorliwie pisma, odezwy i broszury Polskiej Partyi Socyalistycznej. Głównem niebezpieczeństwem są **kłamstwa szerzone przez wrogów ludu, przez** sługi i agitatorów reakcyi. Będą oni kłamali, że walczymy przeciw Bogu, będą kłamali, że to my tworzymy drożyznę, będą kłamali kobietom, że chcemy mieć po kilka żon, będą kłamali, że chcemy, aby bolszewicy rządzili w Polsce. Będą zachwalali kłamliwie swoich kandydatów na posłów, żeby tylko wydrzeć głos biednego człowieka i potem nad nim zapanować.

**Robotnicy! Włościanie!** Ci agitatorzy uważają Was jeszcze ciągle za ciemną masę i dlatego ośmielają się Was okłamywać. Ale mija czas ciemnoty ludu pracującego, mija panowanie wyzyskiwaczy, lichwiarzy i obłudników. Stańmy jak jeden mąż do szeregu i pod hasłem:

**PRECZ Z REAKCYĄ!**

**PRECZ Z RZĄDAMI PASKARZY!**

**NIECH ŻYJE SEJM I RZĄD ROBOTNICZO-WŁOŚCIAŃSKI!**

pójdziemy do pracy wyborczej, aby w dniu 5 listopada i w dniu 12 listopada zostali wybrani **kandydaci Polskiej Partyi Socyalistycznej!**

Pobudźmy świadomość ludu, zorganizujmy jego wolę, porwijmy jego serce do sprawiedliwości społecznej a zwyciężymy!

**Warszawa,** dnia 3 września 1922 r.

**RADA NACZELNA POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ:**

Adamek Józef, Arciszewski Tomasz, Bagiński Stanisław, Barlicki Norbert, Biniszkiewicz Józef, Bobrowski Emil, Czajor Antoni, Czapiński Kazimierz, Daszyński Ignacy, Diamand Herman, Dobrowolski Kazimierz, Dratwa Bolesław, Fijałkowski Henryk, Gardecki Zygmunt, Grylowski Stanisław, Hausner Artur, Hołówko Tadeusz, Jaroszewski Bolesław, Jaworowski Raymund, Kłuszyńska Dorota, Kuryłowicz Adam, Kwapiński Jan, Lieberman Herman, Machej Józef, Niedziałkowski Mieczysław, Perl Feliks, Pragier Adam, Praussowa Zofia, Pużak Kazimierz, Pająk Antoni, Rapalski Stanisław, Rosenzweig Józef, Rubin Wilhelm, Rżewski Aleksy, Śniady Ludwik, Stańczyk Jan, Szałaśny Jan, Szczerkowski Antoni, Szczypiorski Adam, Zaremba Zygmunt, Ziemięcki Bronisław, Żuławski Zygmunt.

# Zbrodnicza polityka „patryotycznej" Narodowej Demokracyi

## Obłuda Narodowej Demokracyi. — Zbrodnicza działalność posłów: Zamorskiego i Paderewskiego. — Pokój na ziemi — a p. Lutosławski.

Czas szybko ulatuje. Rzeczpospolita polska miała dużo przejść, nim zdołała swe życie polityczne uregulować. Trzy lata mijają, jak zostały rozpisane wybory do pierwszego Sejmu. Decydujące stanowisko zajęły dwa ugrupowania: socyalistyczne i endeckie.

Obydwa stronnictwa za naczelne hasło postanowiły „pomyślność Ojczyzny". Endecya oparła się głównie na urzędnikach państwowych i klerze, PPS na robotnikach. **Endecya rzuciła całą masę demagogicznych żądań, obiecanek**, które krzykliwi wyborcy endeccy gorliwie połykali. PPS ogłosiła pozytywny program, w którym podkreśliła staranie się **o zabezpieczenie bytu robotników**.

Jakżeż ostatecznie powyższe stronnictwa zadanie swe wypełniły?

PPS, stojąc na czele ruchu robotniczego, sumiennie strzegła interesów klasy pracującej, starając się ulżyć w ciężkiem położeniu, tak licznemu odłamowi naszego społeczeństwa. Któż nie zna nazwisk towarzyszy: Daszyńskiego, Diamanda, Bobrowskiego itp., którzy cały dzień, ba, nieraz 18 godzin na dobę, staczali formalne walki z biurokracyą? Niedługo ukaże się broszura, która każdego towarzysza obznajomi z owocną działalnością naszego klubu.

Przejdźmy lepiej do przeciwnego obozu. Prawica z endecyą na czele, od samego początku swej działalności, aż do ostatnich dni prowadziła politykę **wrogą państwu, zbrodniczą,** nie wahając się miotać pełnymi oszczerstw pociskami w samą osobę Naczelnika Państwa. Przed cesarzem Wilhelmem padała do nóg, lizała buty policmajstra cesarskiego, — ale na Naczelnika Państwa, dlatego, że **polski,** kalumniami rzucała.

**To wszystko z patryotyzmu!**

Zbrodniczą działalność posła Zamorskiego, który ogłoszoną broszurą niebywale **autorytet państwa obniżył**, któż nie pamięta?!

Ba, doszło do tego, że Zamorski publicznie nazwał **Naczelnika Państwa — zdrajcą,** ludzi, dzierżących teki ministeryalne zdrajcami, a dlaczego? — dlatego, że Naczelnikiem nie był ani Paderewski, ani Korfanty...

**To wszystko p. Zamorski** pisał z... **patryotyzmu!**

A polityka p. Paderewskiego? Objął rozstrojony pianista tekę ministra spraw zagranicznych, nie mając **najmniejszego wyobrażenia o polityce.** Wybitny pianista z przytępionym od starości słuchem, a od młodości rozumem, zawiera mnóstwo traktatów, to z Ameryką, to z Anglią, stawiając z jednej strony niebywałe trudności ministrowi skarbu, z drugiej Sejmowi. Wreszcie po długich i ciężkich cierpieniach ustąpił.

Ale cóż? Nim ustąpił zdołał już obciążyć skarb milionowymi długami, podkopać stanowisko Polski wobec zagranicy, w szczególnie dotkliwy sposób naruszyć stosunek do Rosyi przez dziwne niezrozumienie sytuacyi — a to... wszystko **z patryotyzmu.**

Skreśliłem dopiero sylwetki p. Zamorskiego i Paderewskiego. A wieleżby tomów trzeba pisać o niesłychanie prowokacyjnej, buntowniczej działalności **p. Korfantego?** A o tym zacofanym kleryku **ks. Lutosławskim**, co przemawiał do ludu w imię powszechnej miłości, i w imię tejże miłości urządzał mordownie, czyto na Uniwersytecie (słynny epizod z p. Howorką), czyto na „Nalewkach".

Każda postać z obozu endeckiego jest splamiona zbrodniczą polityką, każdy poseł ma swoją czarną przeszłość.

...I tacy ludzie zdobyli mandaty!! To dzięki obłudzie jezuickiej, dzięki temu, iż potrafili pięknemi słówkami zamydlić oczy. Drugi raz jednak trudniej będzie wprowadzić swych byłych wyborców w błąd. **Zbrodnicza** bowiem **polityka** pozostawiła na sztandarze endecyi **niezatarte plamy,** które skaziły imię Polski, a **potęgę przestępnej partyi złamały!**

**Grs.**

# Groźba strejku rolnego w Małopolsce

**Zakrzów,** 3 września.

Dziś w południe odbyła się tu konferencya robotników folwarcznych przy masowym udziale fornali z powiatów Tarnobrzeg, Nisko, Mielec i Kolbuszowa pod przewodnictwem prezesa Gruszczyńskiego.

Referat o żądaniach robotników rolnych wygłosił sekretarz tow. Pietrzak, o akcyi przedwyborczej referował tow. dr Müller.

Następnie uchwalono po krótkiej dyskusyi jednogłośnie następującą rezolucyę:

1) Zebrani **po raz ostatni** zwracają się do Rządu, a w pierwszym rzędzie do Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz do Inspektoratów Pracy w Krakowie, Lwowie, Przemyślu i Bielsku z żądaniem bezzwłocznego zwołania Komisyj polubownych i rozjemczych w celu **uregulowania płacy i pracy robotników rolnych w Małopolsce** i na Śląsku Cieszyńskim.

2) Zebrani oświadczają: a) że o ile Rząd **do dnia 24 września** nie zmusi obszarników do uszanowania ustawy sejmowej z dnia 1 sierpnia 1919 o Komisyach polubownych i rozjemczych; b) że o ile do powyższego terminu Komisye polubowne i rozjemcze nie zostaną uruchomione i umowy podpisane, wynagrodzenie zaś robotników rolnych nie zostanie podniesione do norm płac, jakie posiadają robotnicy rolni w byłej Kongresówce, robotnicy rolni — pomimo trudnych warunków aprowizacyjnych, w jakich znajduje się nasz kraj i świadomi odpowiedzialności przed społeczeństwem — w obronie żywotnych interesów robotników pracujących dla wyżywienia ludności miast, przystąpią do **narzuconej sobie przez Związek ziemian walki** i na wezwanie zarządu oddziału Związku zawodowego Robotników rolnych w Zakrzowie, w porozumieniu się z Zarządem głównym w Warszawie, proklamować będą **strejk wszystkich kategoryj robotników rolnych**.

3) Zebrani wzywają ogół robotników w powiatach oddziału **do szeregów swej organizacyi** i skupienia wszystkich sił, ażeby na wezwanie Zarządu Głównego i oddziału stanąć do walki z obszarnictwem o zawarciu umów zbiorowych dla wszystkich kategoryj robotników rolnych.

4) Zebrani zwracają się do Zarządu Głównego Związku zawodowego Robotników rolnych w Warszawie z żądaniem **podjęcia w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej jaknajenergiczniejszej akcyi w celu doprowadzenia do polubownego zawarcia umów zbiorowych dla robotników rolnych w Małopolsce.**

5) Zebrani żądają, ażeby reforma rolna, zmierzająca do poprawy bytu szerokich mas robotników rolnych, bezrolnych i małorolnych winna być przeprowadzona z całą bezwzględnością, a to w myśl programu rolnego PPS. Nie może ona być za żadną cenę zmienioną na korzyść obszarników i bogatych kmieci, którzy pieniędzy, zdobytych podczas wojny, używają na to, ażeby w drodze wolnego handlu wykupić ziemię, pozbawiając tym sposobem robotników rolnych warsztatów pracy i spychając ich do roli lumpenproletaryatu.

6) Zebrani zwracają się z wezwaniem do Ministerstwa Pracy, ażeby zwróciło uwagę na **bezczynność inspektorów pracy w Małopolsce**, które do tej pory nic nie zrobiły, ażeby zwołać Komisyę polubowną dla zawarcia umów zbiorowych pomimo wysyłanych żądań **oddziału** Związku.

7) Zebrani po zaznajomieniu się z okólnikiem Związku ziemian z 22-go lutego L. 14268, stwierdzają, że **bezczelny wyzysk robotników rolnych w Małopolsce odbywa się przy milczącej zgodzie Rządu i władz administracyjnych,** współdziałających z obszarnikami.

8) Zgromadzeni nie wchodzą w przyczyny strejku rolnego w Poznańskiem, jednak jaknajenergiczniej protestują przeciwko represyom militarnym i policyjnym, katowaniu robotników i masowemu ich wydalaniu.

9) Zebrani stwierdzają, iż wszystkie wysiłki reakcyi skierowane są ku zdobyciu władzy i obaleniu demokratycznego ustroju Polski. Zwycięstwo reakcyi pociągnęłoby za sobą zniszczenie organizacyj zawodowych, które są ostoją proletaryatu w walce z burżuazyą miast i wsi. Wobec zbliżających się wyborów, decydujących o składzie sejmu, zjazd robotników rolnych, stojąc na stanowisku międzynarodówki amsterdamskiej **wzywa wszystkich robotników rolnych w Polsce do poparcia Polskiej Partyi Socyalistycznej, która wytrwale broni interesu proletaryatu rolnego i miejskiego**.

10) Zjazd robotników rolnych zważywszy, że 1) jedynym reprezentantem interesu ogółu robotników rolnych jest Związek zawodowy Robotników rolnych Rzeczpospolitej polskiej, 2) że obszarnicy w dniu 1 kwietnia w b. Kongresówce, zaś w dniu 1 stycznia w Małopolsce wydalili olbrzymie masy robotników, którzy do tej pory są bez pracy, 3) że powiaty Tarnobrzeski, Niżański, Kolbuszowski, Mielecki, Ropczycki posiadają nadzwyczaj nieurodzajną glebę, ludność tych powiatów z tego względu nie znajduje dostatecznych warsztatów pracy na roli, reforma rolna jest zupełnie nieprzeprowadzona, zwraca się do wszystkich czynników rządowych, a w pierwszym rzędzie do departamentu opieki społecznej w Warszawie, do wydziału pracy i opieki społecznej Województwa w Krakowie, do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie z żądaniem wywarcia odpowiedniego nacisku na misyę francuską przy tym urzędzie, ażeby przy emigracyi robotników rolnych do Francyi w pierwszym rzędzie uwzględniano bezrobotnych robotników rolnych, przedstawionych przez Związki zawodowe Robotników rolnych, które dają tę gwarancyę, że pracodawcy francuscy otrzymają wykwalifikowanych pracowników, zaś państwo zatrudni tych ludzi, których praca jest jedynym środkiem utrzymania.

Wreszcie zaproponowano kandydatów do okręgowych komisyj ziemskich w Krakowie i Przemyślu oraz do komisyi powiatowej jako przedstawicieli robotników rolnych.

# PORADNIK WYBORCZY

**PORADNIK WYBORCZY**

Wobec tego, że zaszły wypadki najścia policyi na zgromadzenia przedwyborcze a nawet rozpędzenia zgromadzenia wyjaśniamy, że Sejm d. 5 sierpnia 1922 r. uchwalił ustawę w sprawie

**WOLNOŚCI ZGROMADZEŃ PRZEDWYBORCZYCH,**

zamieszczoną w Nr. 66 Dziennika Ustaw. Wedle niej zgromadzenia przedwyborcze nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych. Zgłaszać należy do starostwa albo do policyi tylko zgromadzenia na drogach i placach publicznych na 24 godzin przedtem. Podwórze i ogródek uważa się za lokal zamknięty. Gdyby zatem policya robiła jakiekolwiek trudności zgromadzeniom przedwyborczym, należy natychmiast donieść. W Okr. 42 (Kraków pow.) o wszelkich nadużyciach przedwyborczych należy zawiadomić natychmiast tow. dr. Kropacza, członka okr. komisyi wyborczej w Krakowie, ul. Lwowska l. 2.

**ZBLIŻA SIĘ TERMIN REKLAMACYJNY.**

W dniu **15** września obwodowe komisye wyborcze wyłożą spisy wyborców do publicznego przeglądu. Do dnia **30** września można będzie wnosić reklamacye przeciwko pominięciu wyborców na liście. Przypominamy, że sprawa reklamacyi jest najważniejszą czynnością przedwy-

borczą i od jej przeprowadzenia zależy zwycięstwo wyborcze. Dlatego też należy się do tej akcyi już dziś przygotować. Powtarzamy jeszcze raz że dla każdego obwodu głosowania musi być utworzony komitet wyborczy w Krakowie 70! gdyż najważniejszem zadaniem tego komitetu będzie przeprowadzenie reklamacyj. Wzory reklamacyj podamy w przyszłym numerze. Każdy komitet wyborczy powinien zakupić sobie Nr. 66 Dziennika Ustaw (250 marek), zawierający ordynacyę wyborczą do Sejmu i Senatu i t. d.

W niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się w Domu Robotniczym w **Podgórzu**, plac Serkowskiego 11

## KONFERENCYA WYBORCZA OKRĘGU 42

**POWIAT PODGÓRZE KRAKÓW.**

Wszystkich towarzyszy, mieszkających na wsi, zapraszamy do wzięcia udziału, wszystkich Mężów Zaufania i Radnych gminnych wzywamy do bezwarunkowego przybycia.

**Wyborczy Komitet miejski PPS.**

# RUCH WYBORCZY

## 42 Okręg wyborczy: Kraków pow., Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów.

KONFERENCYA WYBORCZA. W niedzielę 3 września odbyła się Konferencya wyborcza w **Skawinie** w sali Rady miejskiej przy udziale 130 delegatów. Na konferencyi byli reprezentanci: inteligencyi, mieszczan, rzemieślników, robotników i okolicznych włościan. Konferencyę zwołał Komitet wyborczy PPS w Skawinie. Zagaił ją tow. **Mazur**. Do prezydyum wybrano tow. **Jasińskiego**, kolejarza i tow. **Strojnego** jako sekretarza. Referat o sytuacyi w państwie wygłosił tow. posel **Daszyński**, który w trzech godzinnym referacie wykazał, co Sejm zrobił i co ma jeszcze do zrobienia, jak się poszczególne stronnictwa zachowywały podczas ważnych spraw, które były omawiane w Sejmie jak i w jakich sprawach głosowały poszczególne stronnictwa i co zrobili posłowie z klubu PPS dla robotników i dla całej polskiej klasy robotniczej. Wkońcu zaapelował do zebranych, aby się dobrze namyśleli na kogo przy nadchodzących wyborach mają oddać swój głos. W dyskusyi zabierali głos tow. Mazur, Jaworski, Droździewiczowa imieniem kobiet, dr Świerzawski, który w śliczny sposób określił jakie stanowisko ma zająć inteligencya przy nadchodzących wyborach. Przemawiał dalej obywatel Szybowski jako bezpartyjny, który się przekonał, że tylko Lewica, a szczególnie PPS stała wiernie w obronie ludu. Przemawiali tow. Pająk, Gaworzyński, Kaliwoda i organista Szybowski, który się żalił, że on jako funkcyonaryusz kościoła pracuje za 100 mk. na godzinę i że nawet urząd podatkowy dziwi się, jak on z tego wyżyje. Wkończenu przemówieniu tow. Daszyński wyjaśnił różne wątpliwości poszczególnych mowców, a tow. Mazur postawił rezolucyę, którą jednogłośnie przyjęto, a która brzmi: Zgromadzeni obywatele miasta Skawiny i okolicy na konferencyi w dniu 3 września wyrażają Klubowi posłów PPS pełne i szczere zaufanie i podziękowanie za ich poświęcenie i pracę dla dobra polskiego Ludu pracującego miast i wsi. Przyrzekają poprzeć przy obecnych wyborach z całych sił moralnie i materyalnie tylko tych kandydatów, którzy będą kandydatami Polskiej Partyi Socyalistycznj.

Tow. Jasiński odczytał listę członków państwowego Komitetu wyborczego, których jednogłośnie wybrano. Ze względu na spóźnioną porę (7 godzina) tow. Jasiński zamknął obrady, a towarzysze gremialnie odprowadzili tow. Daszyńskiego na kolej, zapraszając go, aby częściej do Skawiny zaglądnął!

I KONFERENCYA WYBORCZA W MIECHOWIE. Dnia 3 września odbyła się pierwsza konferencya wyborcza powiatu Miechowskiego w lokalu Związku robotników rolnych, na którą przybyło 24 delegatów. Przewodniczył tow. Bielica Franciszek, sekretarzował tow. Dynowski Franciszek. Dłuższy referat o sytuacyi politycznej i ordynacyi wyborczej wygłosił tow. Malisz, sekretarz Komitetu Obwodowego w Krakowie, który też wkońcu postawił rezolucyę przyjętą z zapałem przez konferencyę następującej treści: Konferencya wyborcza PPS powiatu Miechowskiego w przekonaniu, że działalność posłów PPS w Sejmie była jedynie owocna dla klasy pracującej miast i wsi wyraża serdeczne podziękowanie tymże i oświadcza użyć wszystkich sił dla przeprowadzenia listy kandydatów socyalistycznych w powiecie Miechowskim. Następnie wybrano Komitet wyborczy, do którego weszło 14 towarzyszy.

Po konferencyi odbyło się Zgromadzenie inwalidów, do których przemówił tow. Malisz w serdecznych słowach, wzywając ich do pracy przy wyborach dla zwycięstwa naszych kandydatów, gdyż zwycięstwo takie jedynie skutecznie może się przyczynić do stanowczej poprawy smutnej doli inwalidów.

ZGROMADZENIE WYBORCZE. Dnia 3 września b. r. odbyło się liczne zgromadzenie przedwyborcze w **Młoszowej**. Przewodniczył tow. **Urbańczyk**, sekretarzował tow. **Seręga**. Pierwszy przemówił tow. **Szuwara**, który poddał ostrej krytyce rozkładaną robotę kudłatych, którzy z początku zgromadzenia zaczęli się czaić przeciw naszemu zgromadzeniu. Następnie tow. Pilch z **Krzeszowic** wykazał obłudną i dla klasy robotniczej zgubną politykę reakcyjną, w szeregach której maszerują i „kudłaci“. Z kolei, ażeby dać możność rzeczowego i bezstronnego przedyskutowania kwestyi związanej z akcyą przedwyborczą, przewodniczący udzielił głosu znanemu „kiełbasiarzowi“ **Stępniowi**, który zaczął biadać nad swą głupotą. rzucając przytem oszczerstwo na tow. Szuwarę, które z miejsca przygwożdżone zostało, bowiem świadek, na którego się powoływał niejaki **Dorak** z Młoszowej z miejsca oszczerstwu temu zaprzeczył.

Następnie tow. **Wróbel** wskazał na szereg zdobyczy robotników Huty cynkowej i stwierdził, że niektóre postulaty, jeżeli nie zostały przeprowadzone po myśli życzeń robotników, to zawdzięczyć należy jednostkom kudłatych warchołów. Wkońcu tow. **Szuwara** wezwał zgromadzonych robotników i rolników do walki z wrogami ludu pracującego, aby przy wyborach solidarnie głosowali na listę PPS, poczem tow. **Seręga** odczytał następującą rezolucyę:

Zgromadzeni w dniu 3 września b. r. robotnicy i rolnicy gminy **Młoszowej** po wysłuchaniu referatów uchwalają jednogłośnie potępienie dla reakcyjnej prawicy sejmowej, a szczególnie posłowi **Tabaczyńskiemu, który głosował przeciw reformie rolnej i wszelkim postulatom klasy robotniczej**, natomiast wyrażają **podziękowanie Klubowi Posłów Socyalistycznych za ich energiczną i wytrwałą pracę dla ludu pracującego.** Równocześnie zgromadzeni przyrzekają przy wyborach **oddać głosy na listę PPS. Rezolucya jednogłośnie została przyjęta.**

Nadmienić wkońcu wypada, że pod koniec zgromadzenia kilku lizuniów pańskich jak kamfora ulotniło się z zgromadzenia.

Ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru“ rozeszli się zgromadzeni późnym już wieczorem do domów.

**Kazimierz.**

ZGROMADZENIE W CHRZANOWIE. W niedzielę 3 września odbyło się w sali Domu robotniczego w **Chrzanowie** pierwsze konstytujące posiedzenie Powiatowego Komitetu wyborczego PPS. Przewodniczącym wybrano tow. **Papugę**, sekretarzem tow. **Grohsa**, poczem przystąpiono do podziału powiatu na okręgi agitacyjne, do których przydzielono równocześnie referentów. Następnie załatwiono cały szereg kwestyi związanych z akcyą wyborczą i finansową, do tej ostatniej powołano tow. **Papugę, Grohsa i Szuwarę**. Rozpatrzono także sprawę prasy naszej udzielając jako zaliczkę subwencyjną dla **„Prawa Ludu“ na okres wyborczy 100.000 mk.**, zaś subwencyę „Naprzodu“ odłożono do następnego posiedzenia, **temsamem Komitet wyborczy rozpoczął akcyę przedwyborczą w całej pełni.** **Kazimierz.**

## 44 Okręg wyborczy: Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka.

**WIELICCY KLERYKALI** z ks. Sylwą na czele rozpoczęli zapamiętałą agitacyę wyborczą. Przedewszystkiem zwrócili się naturalnie do kobiet, chcąc ich pozyskać dla swojej listy. Zalecanki te nie mają jednak wielkiego skutku, albowiem kobiety pamiętają o „środkach agitacyjnych“ Józia Ogiera i boją się środka, aby długo nie czuły na sobie skutków klerykalnej agitacyi!

Pędźcież to robactwo klerykalne Wieliczanki, bo przecież tumanią Was aby złapać tylko wasze głosy!

**KILKA STAŁYCH HYEN** wyborczych ze stronnictwa tz. Stojałowczyków zaczyna „robić“ wybory. Zapewne przygotowania te mają na celu wyduszenie od jakiego kandydata naiwnego kleroendeckiego grubych pieniędzy na puste obietnice. Niech im służy!

**POWIATOWA KONFERENCYA WYBORCZA** obradowała w Wieliczce w niedzielę dnia 3 b. m. przy licznym udziale mężów zaufania. Omówiono sytuacyę wyborczą w powiecie oraz rozdzielono prace agitacyjne.

**Administracya „Prawa Ludu“ wzywa po raz wtóry wszystkich tow. Dłużników do bez względnie natychmiastowego wyrównania rachunków z dnia 25 sierpnia.**

## Z Zagłębia węglowego

OBŁĄKANY KIEROWNIK? W Towarzystwie fabryki maszyn rolniczych w Trzebini objął przed dwoma miesiącami służbę niejaki Piotr Schweinoch. Człowiek ten niemający absolutnie żadnego wykształcenia zawodowego, a objęcie tak odpowiedzialnego stanowiska jakim jest kierownictwo ruchu całej fabryki pomieszało mu zmysła w głowie. Pan ten za główny cel wziął sobie schowanie najinteligentniejszych i w zawodzie swym rutynowanych rzemieślników tego przedsiębiorstwa. Zaś uczni i wogóle robotników młodszych bije po twarzy! Oczywiście tego rodzaju gospodarka Schweinocha raz po raz wywołuje awanturę i zatargi z robotnikami, co też nie wpływa dodatnio na powagę tego rodzaju przedsiębiorstwa, a tembardziej dyr. Machaufa, który wprawdzie daje temu panu od czasu do czasu lekcye jak się należy z robotnikami obchodzić. Nic to jednak nie pomaga, jest to tępa głowa i w dodatku głupio zarozumiała. **„Ja ta wiem, co robia“** — oto słowa, które za każdem zwróceniem mu uwagi powtarza.

Ażeby uniknąć skandalu, który lada chwila grozi temu przedsiębiorstwu, a skończyć się może katastrofalnie dla Schweinocha, radzimy p. dyrektorowi jaknajszybciej usunąć z fabryki tego „wojennego inżyniera“, bowiem rozgoryczenie przeciw niemu rośnie z dnia na dzień, a to tembardziej, że jest to b. pruski oficer niemniej brutalny jak każden prusak. **Bicie po twarzach robotników musi wreszcie ustać, bo i rodzice chłopców-uczni gotowi są zaakować do pociągu i wyekspedować do Katowic tego brutala.**

Wkońcu zwracamy się do Towarzyszy, aby przy pierwszej lepszej sposobności niesłusznego krzywdzenia robotnika, albo też bicia uczni natychmiast przeciw temu zareagowali.

**Kazimierz.**

# Robotnik rolny

**ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW ROLNYCH W TUCHOWIE.** Zebrani w dniu 27 bm. w Tuchowie w powiecie tarnowskim po wysłuchaniu przemówień tow. Pajduna i po dyskusyi nad takowemi przyjęli następującą rezolucyę:

1) Nie wchodząc w przyczyny strajku rolnego w Poznańskiem, zgromadzeni jaknajenergiczniej protestują przeciwko represyom militarnym, katowaniu i masowemi ich wydalaniu. Zgromadzeni domagają się usunięcia ze środowisk robotniczych „internowanych gości“, jak denikinowców, bałachowiczów itp. reprezentantów czarnej sotni, wysługujących się reakcyonistom polskim. Poległym towarzyszom z rąk siepaczy w czasie strejku zgromadzeni składają hołd i cześć.

2) Zebrani zwracają się do Zarządu głównego Związku Zaw. Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie z wezwaniem do podjęcia jaknajenergiczniejszej akcyi w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej o wydelegowanie delegata do Małopolski w celu zwołania Komisyj polubownych i rozjemczych dla zawarcia umów zbiorowych.

3) Zebrani wzywają ogół robotników rolnych w powiecie tarnowsko-brzesko-dąbrowsko-pilzneńskim do szeregu swej organizacyi i skupienia wszystkich sił, ażeby na wezwanie Zarządu głównego i oddziału stanąć do walki z rozbestwionem obszarnictwem.

4) Zebrani wzywają wszystkich robotników rolnych do rozpoczęcia szerokiej agitacyi przedwyborczej za listą PPS i do bezwzględnego głosowania na tę listę. Głosujący na inną listę będą uważani przez zorganizowany ogół robotników rolnych za zdrajców interesów klasy robotniczej.

# ROBOTNIK DRZEWNY

## II. ZJAZD
## Robotników Drzewnych w Przemyślu

(Ciąg dalszy)

**Drugi dzień Zjazdu** rozpoczęto od sprawozdania komisyi mandatowej. Przewodniczący tejże tow. Birnbaum (Lwów) złożył sprawozdanie. Na zjazd przybyło 45 delegatów, 9 członków centralnego zarządu i 4 członków komisyi kontrolującej, razem 58. Komisya mandatowa wnosi o unieważnienie mandatów tow. Hoszowskiego i Gocka' ze Stryja, z powodów czysto zasadniczych i statutowych, gdyż nie są członkami Związku, gdyż pozatem są to towarzysze oddani pracy organizacyjnej i wnosi komisya mandatowa, by tow. Hoszowskiemu przyznano mandat męża zaufania, tow. Gocka jako gościa. Wniosek ten komisyi wywiązał żywą, burzliwą dyskusyę, po której uchwalono 41 głosami przeciw 6 wniosek komisyi mandatowej.

Do punktu zjednoczenie i organizacya przemawiał jako referent poseł tow. **Żuławski**, przedstawiając obszernie, że już pierwszy ogólno-zawodowy Zjazd w Warszawie polecił C. K. Z. Z. zcentralizowanie wszystkich związków i przez dwa lata to czyniono, lecz próby się na razie rozbiły. — Wprawdzie rokowania postąpiły o tyle, że wszystkie związki interesowane uznały zasadę zjednoczenia, lecz z powodu wysunięcia w ostatniej chwili platformy połączeniowej przez Związek warszawski, który by tylko kongres zjednoczeniowy mógł przyjąć, gdyż w sprawie taktyki organizacyjnej tylko Zjazd może decydować, sprawa została znów odrzuconą, lecz ufa, że dzisiejszy Zjazd uczyni dalszy krok i da nowemu Zarządowi wytyczne jak ma w tej nadzwyczaj ważnej sprawie postąpić.

Na tle referatu wywiązała się ożywiona dyskusya.

Tow. **Golendzinowski** (Warszawa) przedstawia że tak jak Związek warszawski sobie wyobraża połączenie musi nastąpić pod hasłem zupełnej wolności agitacyi rozmaitych ideologii, zarzuca Związkowi krakowskiemu partyjność, szczególniej tow. Jaroszewski, dzięki swemu stanowisku partyjnemu, nadaje wybitną cechę partyjną PPS, na co warszawscy towarzysze nie mogą się zgodzić. Jest za połączeniem, lecz na warunkach już raz postawionych.

Tow. **Artur** (Warszawa) imieniem krajowej Rady zawodowej przedstawia, że w Polsce istnieją prawdziwie trzy odłamy klasy robotniczej w odrębnej ideologii i że żydowscy robotnicy pomimo że może różnią się w poglądach tak z Związkiem warszawskim, jak i krakowskim, jednak dążą do porozumienia i wierzą, że waśnie partyjne muszą umilknąć i połączenie nastąpi.

Tow. **Słoniowski** (Lwów) jest za zjednoczeniem lecz sprzeciwia się warunkom Związku warszawskiego.

Tow. **Wenzel** (Bielsko) przemawia za zjednoczeniem i przedstawia rezolucyę uzgodnioną pomiędzy delegatami.

Tow. **Rutkowski** (Kraków) jest za bezpartyjnym związkiem i za wolnością przekonań w związku.

Tow. **Golendzinowski** (Warszawa) jeszcze raz podnosi partyjność krakowskiego Związku i podnosi, że Oddziały Piotrków i Sulejów zgłosiły przystąpienie do Związku krakowskiego, nie z powodów ideowych, lecz z powodu zatargu z głównym Zarządem.

Tow. **Jaroszewski** (Kraków) odpierając zarzuty, tow. Golendzinowskiego podnosi, że Związek nasz jest bezpartyjny, lecz nie przeszkadza swym członkom należeć do partyi politycznych. Zgadza się na rezolucyę uzgodnioną w sprawie połączenia, widząc w tem krok do połączenia.

Rezolucyę tow. Wenzla i towarzyszy uzgodnioną poddano pod głosowanie i przyjęto jednomyślnie:

„Zważywszy konieczność przeciwstawienia kapitałowi organizującemu się w ogólno-krajowym związku przemysłowców drzewnych, zwartej i silnej organizacyi robotniczej, II Zjazd Związku zaw. rob. drzewnych w Polsce z siedzibą w Krakowie uznaje za najpilniejsze zadanie praktyczne Związku pracę nad zjednoczeniem wszystkich robotników przemysłu drzewnego w kraju, w jednym, zcentralizowanym Związku klasowym. Celem przeprowadzenia go Zjazd poleca Zarządowi głównemu nawiązać niezwłocznie rokowania połączeniowe ze wszystkimi związkami drzewnymi w kraju.

Zjednoczenie to winno się oprzeć na zasadach uznanych przez kongresy zawodowe, t. j. winno gwarantować wszystkim członkom zupełną wolność przekonań i ich wyrażania, co jednak nie może naruszyć jednolitości i dyscypliny organizacyjnej. Kongres wyraża przekonanie, że zjednoczenie tylko na tych zasadach oparte może być trwałe i skuteczne, t. j. może dopomóc robotnikom do spełnienia ich podstawowego żądania przeprowadzenia solidarnej walki z kapitałem.

Przystąpiono do punktu 7 i 8 porządku dziennego: „Przyjęcie statutu“ na wniosek tow. Jaroszewskiego, uchwalono z powodu bliskiego zjednoczenia, aby statut obecnie nie zmieniać, dopiero na kongresie zjednoczeniowym, tylko zmianę ustępu 12, rozszerzającą skład zarządu, komisyi kontrolującej, aby dopuścić do większego wpływu na prowincyę na prowadzenia Związku.

Po przedstawieniu zmian propozycyę tow. Jaszewskiego przyjęto jednomyślnie, zmieniając tem samem ustępy statutu 12, 14 i 15.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**DELATYN. Jak księża zwalczają organizacye robotnicze,** broniące robotników, dowodem jest tutejszy ksiądz Tytus K., który nawet przy konfesyonale przy spowiedzi agituje przeciw naszemu Związkowi, aby się wpisywali do chrześcijańskiego związku. Gdy się odbywał chrześcijański zjazd w Stanisławowie, to dał list do prezydyum zjazdu p. Kaczorowskiemu, aby jechał i w tym liśsie pisze, że to są dobrzy katolicy, tylko obałamuceni przez PPS, żeby im udzielono porady. Naturalnie Towarzysze odczytali ten list i dziękują księdzu za opiekę zupełnie zbyteczną, gdyż im w zupełności wystarcza Centralny związek robotników drzewnych, a ksiądz niech patrzy kościoła i swych obowiązków, a nie miesza się do spraw robotniczych.

**ZAKOPANE.** Odddział nasz po chwilowym uśpieniu obudził się i dzięki energii tow. Gębickiego i kilku towarzyszy, którzy się wzięli energicznie do pracy oddział stoi bardzo silnie i spełnia dla swych członków wszystkie zadania obrony swych członków. W skład nowego zarządu weszli przewodn. Gębicki Jan, zastępca Rzewudzki Fr., sekretarz Hyrc Jan, zastępca Ciapała Eugeniusz, skarbnik Wicher Fr., zastępca Ustupski Jakób. Komisya kontrolująca Dydus Jan, Gąsior Leopold i Góralik Jan. Od tego czasu datuje się rozwój oddziału i mężowie zaufania gorliwie zabiegają tak, że robotnicy urlopy otrzymali w swoim czasie, przy wydalaniu i przyjmowaniu robotników współdziałają razem z zarządem fabryki, jak również przy oznaczaniu płac. Tak więc Towarzysze widzą, że silna organizacya oddaje usługi członkom.

**Głosujcie tylko na PPS!**

**Towarzysze! Rozpowszechniajcie „Prawo Ludu“**

Odpowiedzialny redaktor: **Bolesław Jaroszewski**
Z Drukarni Ludowej w Krakowie.